

POSTANOWIENIE

Dnia 3 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Beata Gudowska

Protokolant Grażyna Grabowska

w sprawie z powództwa E. K.

przeciwko Sądowi Okręgowemu

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 3 listopada 2015 r.,

zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 23 czerwca 2015 r.,

Czy art. 91a § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 133 ze zmianami) należy interpretować w ten sposób, że uzasadnia on uwzględnienie we wskazanym w nim okresie pięcioletnim pracy na danym stanowisku sędziowskim, niezbędnym do nabycia przez sędziego prawa do wynagrodzenia zasadniczego w stawce bezpośrednio wyższej, również okresu sprzed dnia 1 stycznia 2009 r.?

odmawia podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 23 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne, które zostało sformułowane w sprawie z powództwa E. K.

przeciwko Sądowi Okręgowemu o zapłatę. Powódka wniosła pozew, w którym - powołując się na art. 91a § 3 i 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 133 ze zm.; dalej jako: Prawo o u.s.p.) - domagała się: 1) ustalenia, że z dniem 27 sierpnia 2008 r. nabyła uprawnienie do wynagrodzenia zasadniczego w stawce siódmej oraz 2) zasądzenia od strony pozwanej kwoty 49.988,88 zł tytułem różnicy pomiędzy wynagrodzeniem zasadniczym wraz z dodatkiem za wysługę lat należnym od stycznia 2009 r. do maja 2013 r. a wynagrodzeniem faktycznie wypłaconym za ten okres. Wyrokiem z dnia 19 maja 2014 r., .../13, Sąd Rejonowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.: 1) zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 19.180,57 zł z ustawowymi odsetkami od poszczególnych kwot i dat wymagalności; 2) oddalił powództwo w pozostałej części oraz 3) orzekł o kosztach procesu i rygorze natychmiastowej wykonalności. Podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji stanowiły następujące ustalenia. Powódka w dniu 22 listopada 1977 r. została mianowana asesorem sądowym a z dniem 15 lutego 1979 r. powołana na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w X. W dniu 27 sierpnia 2003 r. powódka została powołana na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego. Prezes pozwanego Sądu Okręgowego zawiadomił powódkę, że od dnia 1 stycznia 2009 r. przysługuje jej wynagrodzenie zasadnicze w stawce piątej z zastosowaniem mnożnika 2,50 (w kwocie 7.378,40 zł). Pismem z dnia 15 lutego 2013 r. powódka zwróciła się do Prezesa pozwanego Sądu z prośbą, aby wstecznie od dnia 22 listopada 2008 r. przyznano jej wynagrodzenie zasadnicze w stawce siódmej oraz wypłacono różnicę między wynagrodzeniem faktycznie pobranym a należnym za ten okres. Z dniem 27 sierpnia 2013 r. Prezes Sądu Okręgowego ustalił powódce miesięczne wynagrodzenie zasadnicze według stawki szóstej przy mnożniku 2,65 na kwotę 9.266,57 zł. Sąd Rejonowy ustalił również, że w związku z wejściem w życie w dniu 1 stycznia 2009 r. ustawy zmieniającej zasady wynagradzania sędziów, pojawiły się liczne wątpliwości dotyczące sposobu wyliczania wynagrodzeń sędziowskich, co było poruszane między innymi w korespondencji między Prezesem Sądu Apelacyjnego a prezesami sądów okręgowych działających na obszarze Apelacji [...], a także w pismach Ministerstwa Sprawiedliwości kierowanych do prezesów sądów powszechnych. Powódka

dopiero w ostatnim kwartale 2012 r. zorientowała się, że wynagrodzenie, które otrzymywała od stycznia 2009 r., było - wedle jej oceny - naliczane wadliwie i powiadomiła o swych wątpliwościach kierownictwo pozwanego Sądu. Po audycie wynagrodzeń sędziowskich przeprowadzonym w pierwszej połowie 2013 r. w Sądzie Okręgowym powódka została poinformowana, że jej wynagrodzenie było naliczane prawidłowo.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy wywiódł, że spór dotyczy określenia, według jakiej stawki należało powódce ustalić wysokość wynagrodzenia zasadniczego od dnia 1 stycznia 2009 r. w związku z wejściem w życie nowelizacji Prawa o ustroju sądów powszechnych wprowadzającej nowy sposób określania wynagrodzeń sędziowskich (według przeciętnego wynagrodzenia obowiązującego w drugim kwartale poprzedniego roku). Sąd pierwszej instancji podkreślił w szczególności, że w art. 10 ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 56, poz. 459; dalej ustawa zmieniająca lub nowelizująca) określono zasady przyporządkowania poszczególnych sędziów do konkretnych stawek wynagrodzenia zasadniczego na dzień 1 stycznia 2009 r., z tym że przepis ten - przy ustalaniu stawek wynagrodzenia zasadniczego sędziów sądów powszechnych - nie zezwalał na kumulatywne uwzględnienie dwóch kryteriów stażowych (stażu ogólnego oraz stanowiskowego). Dodatkowo miał on tylko „jednorazowe zastosowanie” w celu określenia właściwych - na dzień 1 stycznia 2009 r. - stawek wynagrodzenia zasadniczego dla wszystkich sędziów sądów powszechnych. Według Sądu Rejonowego, literalna wykładnia art. 10 ustawy nowelizującej nie wywołuje wątpliwości interpretacyjnych i zarazem nie narusza konstytucyjnej zasady równości wobec prawa, bowiem w tym przypadku cechą istotną (relewantną) umożliwiającą różnicowanie wynagrodzeń sędziowskich jest stanowiskowy staż pracy. Właśnie ten staż jest kryterium podstawowym, według którego na dzień 1 stycznia 2009 r. przyporządkowywano wszystkich sędziów do poszczególnych stawek wynagrodzenia zasadniczego. Ogólny staż pracy był kryterium pomocniczym pozwalającym na przyznanie wynagrodzenia tylko według dwóch pierwszych stawek obowiązujących w sądzie okręgowym i apelacyjnym na dzień 1 stycznia 2009 r., o ile było to korzystniejsze dla sędziego. Unormowanie

zawarte w art. 10 ust. 2 ustawy zmieniającej nie było sprzeczne z zasadą wyrażoną w art. 91 § 1 Prawa o u.s.p., zgodnie z którą wynagrodzenie sędziów piastujących równorzędne stanowiska może być różnicowane jedynie w oparciu o staż pracy i zajmowane stanowiska. Wręcz przeciwnie, realizowało ono tę zasadę, skoro staż pracy został potraktowany jako jedyne kryterium uzależniające przyporządkowywanie sędziów zajmujących równorzędne stanowiska na dzień 1 stycznia 2009 r. do poszczególnych stawek wynagrodzenia zasadniczego. Sąd Rejonowy zgodził się z powódką, że przysługujące jej wynagrodzenie zostało na dzień 1 stycznia 2009 r. ustalone wadliwie, bo według stawki piątej. To jednak nie oznacza, że od tej daty powódce powinno przysługiwać wynagrodzenie według stawki siódmej, adekwatnej do jej ogólnego stażu pracy. Sąd Rejonowy stwierdził, że w dniu 1 stycznia 2009 r. powódka osiągnęła ponadtrzydziestoletni ogólny staż pracy i ponadpięćdziesięcioletni staż pracy na stanowisku sędziego sądu okręgowego. Jednak w myśl art. 10 ustawy zmieniającej ogólny staż pracy nie mógł stanowić podstawy do ustalenia dla powódki wynagrodzenia w stawce szóstej i siódmej, bo taka możliwość została wprost wyłączona przez ustawodawcę. Zważywszy na to, że 1 stycznia 2009 r. powódka legitymowała się ponadpięćdziesięcioletnim stażem stanowiskowym, przy ustalaniu właściwej stawki należnego jej wynagrodzenia strona pozwana niesłusznie pominęła jednak art. 91a § 3 Prawa o u.s.p., zgodnie z którym wynagrodzenie zasadnicze sędziów określa się w stawce bezpośrednio wyższej po upływie kolejnych pięciu lat pracy na danym stanowisku sędziowskim. Zdaniem Sądu Rejonowego, w oparciu o tę regulację powódce należało na dzień 1 stycznia 2009 r. ustalić wynagrodzenie według stawki szóstej. Nie było natomiast podstaw, aby powódce przyznać wynagrodzenie zasadnicze w stawce siódmej. Wynikało to stąd, że ustawodawca wyłączył możliwość uwzględniania ogólnego stażu pracy przy ustalaniu wynagrodzenia sędziowskiego według stawki szóstej i siódmej, zaś powódka ze względu na stosunkowo krótki staż stanowiskowy w dniu 1 stycznia 2009 r. nie nabyła jeszcze prawa do wynagrodzenia według stawki siódmej.

Od wyroku Sądu pierwszej instancji w części uwzględniającej powództwo oraz rozstrzygającej o kosztach procesu i rygorze natychmiastowej wykonalności strona pozwana wniosła apelację do Sądu Okręgowego, zarzucając naruszenie

art. 91a § 1, 3 i 5 Prawa o u.s.p. w związku z art. 10 ustawy nowelizującej. Zdaniem strony apelującej, skoro w dniu 1 stycznia 2009 r. staż pracy powódki na stanowisku sędziego sądu okręgowego wynosił 5 lat i ponad 4 miesiące, to powódce należało się wynagrodzenie zasadnicze według stawki piątej. Mając to na względzie, przy zastosowaniu art. 91a § 3 Prawa o u.s.p. należy przyjąć, że powódka nabyła uprawnienie do wynagrodzenia według stawki szóstej (jako bezpośrednio wyższej) dopiero w dniu 27 sierpnia 2013 r. (czyli po 5 latach liczonych od dnia 27 sierpnia 2008 r.). Na analogicznych zasadach powódka nabędzie prawo do wynagrodzenia zasadniczego w stawce siódmej po 5 latach od momentu uzyskania uprawnień do wynagrodzenia w stawce szóstej (czyli w dniu 27 sierpnia 2018 r.). W apelacji ponadto zasugerowano, że art. 91a § 3 Prawa o u.s.p. ma zastosowanie do sytuacji prawnej powódki dopiero od dnia 1 stycznia 2009 r.

W uzasadnieniu postanowienia o przedstawieniu zagadnienia prawnego Sąd drugiej instancji -rozpoznający apelację strony pozwanej - wywiódł, że spór sprowadza się do rozważenia, czy w pięcioletnim okresie pracy na danym stanowisku sędziowskim, niezbędnym do nabycia przez sędziego prawa do wynagrodzenia zasadniczego w stawce bezpośrednio wyższej, o którym mowa w art. 91a § 3 Prawa o u.s.p., można uwzględnić również okresy służby sędziowskiej przypadające przed datą 1 stycznia 2009 r., kiedy to weszły w życie zmienione zasady wynagradzania sędziów. Odpowiedź na takie pytanie jest kluczowa dla rozstrzygnięcia sprawy, co wynika z założenia, że prawidłowe było przyznanie sędziom znajdującym się w porównywalnych do powódki sytuacjach, kolejnej stawki wynagrodzenia po 5 latach liczonych od daty powołania na stanowisko sędziego sądu okręgowego, a nie od dnia 1 stycznia 2009 r. Takie założenie nakazuje poszukiwać wykładni art. 91a Prawa o u.s.p. prowadzącej do rezultatu zgodnego z treścią art. 91 § 1 tego Prawa, a więc w sytuacji, w której sędzia wcześniej uzyskujący awans, również wcześniej nabywa uprawnienie do wyższej stawki wynagrodzenia. Według Sądu Okręgowego, za przyjęciem, że okres pięcioletni niezbędny do uzyskania wyższej stawki wynagrodzenia, należy ustalać najwcześniej od dnia 1 stycznia 2009 r., przemawia szereg argumentów. Po pierwsze, świadczy o tym rezultat wykładni językowej art. 91a Prawa o u.s.p., który stanowi o następnej stawce („bepośrednio wyższej”) w powiązaniu z upływem

kolejnych pięciu lat, w trakcie których przysługiwała poprzednia stawka, przy czym te stawki jeszcze nie obowiązywały przed dniem 1 stycznia 2009 r. (w poprzednim stanie prawnym przepisy regulujące zasady wynagradzania sędziów posługiwały się pojęciem „stawka podstawowa” lub „stawka awansowa”). Tymczasem ani art. 91a § 3 Prawa o u.s.p, ani przepisy ustawy zmieniającej nie pozwalają jednoznacznie utożsamiać pojęcia „stawka” (funkcjonującego w obowiązującym stanie prawnym) z pojęciami „stawka podstawowa” lub „stawka awansowa”. Przy założeniu, że ustawodawca w treści art. 91a § 3 Prawa o u.s.p. posłużył się pojęciem stawki w rozumieniu obecnych zasad wynagradzania sędziów, rezultat wykładni językowej tego przepisu wydaje się być jasny, przez co nie zachodzi konieczność odwoływania się do innych metod wykładni. Po drugie, sytuację płacową sędziów na dzień 1 stycznia 2009 r. regulowały przepisy przejściowe (art. 10 ustawy zmieniającej i załącznik nr 3 do tej ustawy), co zdaje się przemawiać za tym, że cały art. 91a Prawa o u.s.p., ma zastosowanie tylko do przyszłych stanów faktycznych. Po trzecie, stwierdzenie, że zasady nabywania kolejnych stawek wynagrodzenia przez sędziów, którzy pełnili urząd w dniu 1 stycznia 2009 r., dotyczą okresu liczonego od tej daty (czyli, że od tego dnia dla wszystkich tych sędziów rozpoczyna się pierwszy okres pięcioletni, o którym mowa w art. 91a § 3 Prawa o u.s.p.) prowadzi do uzyskania względnie spójnego systemu wynagradzania sędziów. Sprowadza się to jednak tylko do tego, że sędzia później awansujący, nie otrzyma wyższej stawki wynagrodzenia przed sędzią, który awans uzyskał wcześniej. Przy takiej (niekorzystnej dla powódki) wykładni art. 91a § 3 Prawa o u.s.p., zarówno powódka (która awansowała do sądu okręgowego w dniu 27 sierpnia 2003 r.), jak i inny sędzia (który awansował do sądu okręgowego w dniu 23 czerwca 2004 r.) nabyliby prawo do piątej stawki wynagrodzenia w dniu 1 stycznia 2009 r., a do stawki szóstej w dniu 1 stycznia 2014 r. Uzyskanie prawa do kolejnej stawki tego samego dnia przez sędziów, którzy awansowali w różnym czasie, byłoby wynikiem swoistego zaokrąglenia. Po czwarte, nie można rozpatrywać art. 91a § 3 Prawa o u.s.p. w oderwaniu od art. 91a § 5 tego Prawa, w którym także posłużono się pojęciem stawki wynagrodzenia „bezpośrednio wyższej”.

Zdaniem Sądu Okręgowego, za przyjęciem stanowiska, że art. 91a § 3

Prawa o u.s.p. pozwala zaliczyć do wskazanego w nim okresu pięcioletniego również okresy sprzed 1 stycznia 2009 r. przemawia po pierwsze to, że ustawodawca w art. 10 ustawy zmieniającej nie zamieścił jasnej regulacji, iż uzyskanie kolejnej stawki wynagrodzenia na tym samym stanowisku sędziowskim po ustaleniu tego wynagrodzenia z dniem 1 stycznia 2009 r., nastąpi nie wcześniej niż w dniu 1 stycznia 2014 r. Ustawodawca zdawał sobie sprawę z wagi tej daty i możliwości jednoznacznego jej przywołania w przepisie, skoro odwołał się do niej bezpośrednio w treści art. 10 ust. 5 ustawy zmieniającej. Po drugie, taki sposób wykładni, pozbawiający możliwości uwzględnienia okresów sprzed 1 stycznia 2009 r. przy określaniu stażu niezbędnego do uzyskania przez sędziego kolejnej stawki wynagrodzenia, jest sprzeczny z wykładnią prezentowaną przez Ministra Sprawiedliwości (inicjatora zmiany zasad wynagradzania sędziów wprowadzonej 1 stycznia 2009 r.). W tym wypadku jednak nie można mówić o wykładni autentycznej (nawet nieoficjalnej), skoro to nie Minister Sprawiedliwości, lecz ustawodawca wydał sporne regulacje. Po trzecie - w świetle niedoskonałości przepisów przejściowych zawartych w ustawie zmieniającej - można posłużyć się wykładnią funkcjonalną art. 91a § 3 Prawa o u.s.p. Przepis ten niewątpliwie powinien realizować wytyczne zawarte w art. 178 ust. 2 Konstytucji RP, zgodnie z którym sędziom zapewnia się warunki pracy i wynagrodzenie odpowiadające godności urzędu oraz zakresowi ich obowiązków. Z pewnością art. 91a Prawa o u.s.p. - z uwagi na jego umiejscowienie w tekście ustawy - jest przepisem szczególnym wobec art. 91 § 1 tego Prawa, a ten z kolei stanowi przejaw realizacji przywołanej normy konstytucyjnej. Wykładnia funkcjonalna art. 91a § 3 Prawa o u.s.p. pozwala zniwelować niezgodne z art. 91 § 1 tego Prawa skutki „zaokrąglenia” stażu pracy sędziów, którzy awansowali do sądu okręgowego w różnych momentach przypadających po dniu 1 stycznia 2009 r. Takie „zaokrąglenie” (zaszeregowanie sędziów w przedziałach pięcioletnich) prowadzi do zrównania wynagrodzeń grup sędziów, którzy byli powoływani na stanowiska sędziowskie w różnych datach i wobec tego legitymują się różnym stażem pracy. W skrajnym przypadku zastosowane przez ustawodawcę „zaokrąglenie” - przy jednoczesnym przyjęciu niekorzystnej dla powódki wykładni językowej art. 91a § 3 Prawa o u.s.p. - prowadzi do „wręcz rażącego braku zróżnicowania wynagrodzeń sędziów o znacząco

różnym stażu stanowiskowym”. Sąd drugiej instancji podniósł przykładowo, że w przypadku dwóch sędziów o jednakowym stażu ogólnym, wynoszącym na dzień 1 stycznia 2009 r. niecałe 15 lat, z których jeden awansował do sądu okręgowego w dniu 2 stycznia 2004 r. a drugi w dniu 31 grudnia 2008 r. (czyli niemal 5 lat później), ustawodawca na dzień 1 stycznia 2009 r. przewidział dla obydwu sędziów czwartą stawkę wynagrodzenia. Przyjęcie, że art. 91a § 3 Prawa o u.s.p. pozwala na wliczenie do pięcioletniego okresu uprawniającego do nabycia kolejnej stawki płacowej tylko stażu sędziowskiego przypadającego od dnia 1 stycznia 2009 r. powoduje, że obaj sędziowie (o znacznie odmiennym stażu stanowiskowym), otrzymywaliby przez ten sam okres (do końca 2013 r.) wynagrodzenie w tej samej, czwartej stawce płacowej. Takiego zrównania nie sposób zakwalifikować jako realizacji normy wynikającej z art. 91 § 1 Prawa o u.s.p. Według Sądu Okręgowego, zwłaszcza ostatnio przywołana argumentacja, oparta na wykładni funkcjonalnej art. 91a § 3 Prawa o u.s.p., prowadzi do wniosku, że przepis ten pozwala zaliczyć do stażu pracy wymaganego dla nabycia kolejnej stawki wynagrodzenia, także okresów służby sędziowskiej sprzed 1 stycznia 2009 r. W ocenie Sądu Okręgowego, właśnie taka, korzystna dla powódki wykładnia spornego przepisu powinna zostać przyjęta.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Przewidziana w art. 390 k.p.c. instytucja pytania prawnego stanowi wyjątek od konstytucyjnej zasady niezawisłości sędziowskiej (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP) i wynikającego z niej postulatu samodzielnego rozstrzygnięcia sprawy przez właściwy sąd. Z tej przyczyny przesłanka stosowania art. 390 § 1 k.p.c. w okolicznościach konkretnego przypadku musi być wykładana w sposób ścisły (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 1999 r., III CZP 62/98, OSNC 1999 nr 10, poz. 166 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2009 r., II PZP 8/09, LEX nr 529760). To z kolei oznacza, że Sąd Najwyższy może udzielić odpowiedzi na pytanie (podjąć uchwałę) tylko w granicach zagadnienia prawnego przedstawionego do rozstrzygnięcia; natomiast nie może ani wychodzić poza jego

przedmiot (ponieważ naruszałoby to standardy samodzielnego rozstrzygnięcia sprawy przez właściwy sąd) ani dokonywać reinterpretacji przedstawionego mu zagadnienia (ponieważ oznaczałoby to rozstrzygnięcie problemów prawnych, które zauważa Sąd Najwyższy we własnym zakresie, a nie tych, które budzą wątpliwości sądu drugiej instancji).

Inaczej mówiąc, Sąd Najwyższy udziela odpowiedzi tylko w zakresie wyznaczonym przez treść pytania prawnego (które w związku z tym powinno być sformułowane w sposób jasny, umożliwiający jednoznaczne rozstrzygnięcie problemu jurydycznego postawionego w pytaniu prawnym) i dlatego nie może w żaden sposób korygować sentencji postanowienia sądu drugiej instancji, wydanego w trybie art. 390 § 1 k.p.c., w kierunku najlepiej odpowiadającym treści przepisu, który ma związek z przedstawionym zagadnieniem (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2015 r., III PZP 3/15, LEX nr 1771513). Z tej przyczyny dopuszczalne (skuteczne w sensie procesowym) jest tylko przedstawianie pytań „do rozstrzygnięcia”, a więc formułujących dwie alternatywne możliwe odpowiedzi; natomiast kierowanie pytań otwartych („do uzupełnienia”), o nieokreślonych możliwościach odpowiedzi, wyklucza możliwość podjęcia uchwały rozstrzygającej zagadnienie prawne, która byłaby wiążąca w danej sprawie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2014 r., III CZP 44/14, LEX nr 1514749).

2. Pytanie, jakie przedstawił Sąd odwoławczy, tych warunków nie spełnia, bowiem sposób, w jaki zostało zredagowane, uniemożliwia Sądowi Najwyższemu udzielenie stanowczej (jednoznacznej) odpowiedzi na wątpliwości zgłaszane w toku postępowania apelacyjnego. Sąd Okręgowy zapytał o to, czy zgodnie z prawidłową wykładnią art. 91a § 3 Prawa o u.s.p. okres przypadający przed 1 stycznia 2009 r. podlega „uwzględnieniu” w pięcioletnim okresie pracy „na danym stanowisku sędziowskim, niezbędnym do nabycia przez sędziego prawa do wynagrodzenia zasadniczego w stawce bezpośrednio wyższej”. Powołany przepis stanowi, że „wynagrodzenie zasadnicze sędziego określa się w stawce bezpośrednio wyższej po upływie kolejnych pięciu lat pracy na danym stanowisku sędziowskim”. Ta regulacja ma charakter uniwersalny w tym sensie, że odnosi się do sędziów, którzy pełnią służbę we wszystkich sądach powszechnych (czyli w sądach szczebla rejonowego, okręgowego i apelacyjnego). Tymczasem spór w rozpoznawanej

sprawie, dotyczy wysokości wynagrodzenia osoby piastującej od sierpnia 2003 r. stanowisko sędziego sądu okręgowego, która wcześniej przez niemal ćwierć wieku zajmowała stanowisko sędziego sądu rejonowego. Można więc powiedzieć, że sformułowane przez Sąd pytający zagadnienie prawne w znacznej mierze (przynajmniej w zakresie dotyczącym sędziów sądów rejonowych i apelacyjnych) ma charakter abstrakcyjny (teoretyczny) i nie pozostaje w bezpośrednim związku ze stanem faktycznym sprawy.

3. Nadto należy podnieść, że sformułowany w postanowieniu Sądu Okręgowego problem prawny nie oddaje w pełni zagadnienia prawnego, którego rozstrzygnięcie powinno mieć znaczenie dla rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym. Na podstawie analizy materiału procesowego zgromadzonego w sprawie okazuje się, że kluczowe w jej rozstrzygnięciu są nie tylko kwestie związane z tym, czy z punktu widzenia wykładni art. 91a § 3 Prawa o u.s.p. relewantnymi są także okresy pełnienia służby sędziowskiej przypadające przed dniem 1 stycznia 2009 r., ale także to, kiedy te okresy rozpoczęły bieg (czyli wykładnia art. 91a § 3 Prawa o u.s.p. nie może pozostawać w oderwaniu od wykładni art. 91a § 5 tego Prawa). Trzeba też zauważyć, że odpowiedź Sądu Najwyższego na przedstawione zagadnienie prawne, prowadziłyby do rozstrzygnięcia sprawy. Tymczasem w takich sytuacjach podjęcie uchwały jest wykluczone (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2015 r., III CZP 30/15, LEX nr 1747847), gdyż rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem pytania prawnego w trybie art. 390 § 1 k.p.c. jest tylko rozstrzyganie poważnych wątpliwości prawnych, a nie rozstrzyganie sprawy co do jej meritum, bo to należy do wyłącznej kompetencji sądu powszechnego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2011 r., II UZP 8/10, LEX nr 861473 i z dnia 18 stycznia 2013 r., II PZP 5/12, LEX nr 1298098).

4. Podstawowym powodem, dla którego w rozpoznawanym przypadku nie można udzielić odpowiedzi na pytanie prawne jest stwierdzenie, że przedstawiony przez Sąd drugiej instancji problem prawny został już rozstrzygnięty w dotychczasowym orzecznictwie. Nie istnieje zaś potrzeba udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne wówczas, gdy wykładnia wskazanych w nim przepisów została uprzednio dokonana przez Sąd Najwyższy, a sąd przedstawiający zagadnienie nie

powołuje się na możliwość odmiennej interpretacji i nie przytacza argumentów przemawiających za koniecznością odstąpienia od przyjętego w judykaturze sposobu wykładni (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2005 r., I UZP 3/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 253). Innymi słowy, poważne wątpliwości, o których mowa w art. 390 § 1 k.p.c., nie występują, gdy sformułowane przez sąd drugiej instancji zagadnienie prawne może być rozwiązane za pomocą reguł wykładni, przy uwzględnieniu poglądów funkcjonujących już w orzecznictwie i piśmiennictwie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2015 r., III CZP 16/15, LEX nr 1749596).

5. Kwestia będąca przedmiotem rozpoznawanego pytania prawnego była rozważana w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w szczególności w wyroku z dnia 27 marca 2014 r., III PK 87/13 (OSNP 2015 nr 7, poz. 90), w którym stwierdzono, że zgodne z imperatywnymi przepisami o wynagradzaniu sędziów sądów powszechnych ustalenie sędziemu określonej stawki i wysokości wynagrodzenia zasadniczego nie oznacza naruszenia zakazu dyskryminacji lub zasady równego traktowania sędziów danego sądu, przeto bezpodstawne jest roszczenie sędziego o odszkodowanie z art. 18^{3d} k.p. w związku z art. 5 k.p. W sprawie tej ustalono, że w dniu 1 stycznia 2009 r. powódce przyznano piątą stawkę wynagrodzenia zasadniczego po prawidłowym zastosowaniu art. 10 ust. 1-3 ustawy zmieniającej, w sposób uwzględniający jej staż służby sędziowskiej na stanowisku sędziego sądu okręgowego w przedziale „powyżej 5 do 10 lat” oraz ogólny staż pracy „powyżej 15 lat”. Podwyższenie powódce wynagrodzenia zasadniczego do szóstej stawki nastąpiło po 10 latach służby na stanowisku sędziego sądu okręgowego od objęcia tego stanowiska. Sąd Najwyższy uznał to za prawidłowe ustalenie powódce stawki wynagrodzenia zasadniczego, „zgodnie z imperatywnymi przepisami o wynagradzaniu sędziów sądów powszechnych”, a następnie przyjął, że „zgodne z prawem ustalenie wysokości wynagrodzenia sędziowskiego nie oznacza ani nie narusza zakazu dyskryminacji lub zasady równego traktowania sędziów danego sądu, przeto bezpodstawne są roszczenia odszkodowawcze sędziego oparte na podstawie art. 18^{3d} k.p. w związku z art. 5 k.p.”. Sąd Najwyższy nie oceniał wobec tego prawidłowości przyznania trzem sędziom pozwanego sądu okręgowego z krótszym stażem służby w tym sądzie (którym w dniu 1 stycznia 2009 r. ustalono

wynagrodzenia sędziowskie w piątej stawce wynagrodzenia zasadniczego) już w dniu 14 stycznia 2009 r. szóstej stawki wynagrodzenia zasadniczego na podstawie art. 91a § 3 Prawa o u.s.p.

6. Problem ten został rozważony w wydanych w ostatnim czasie wyrokach z dnia 7 października 2015 r., II PK 236/14 i z dnia 20 października 2015 r., III PK 107/14, w których rozstrzygnięto w rzeczywistości rozpoznawane zagadnienie prawne. Co prawda wymienione orzeczenia w momencie, w którym Sąd Okręgowy zdecydował o przedstawieniu zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia (23 czerwca 2015 r.) jeszcze nie były znane (z tej przyczyny Sąd Okręgowy mógł przypuszczać, że sporny problem nie był dotąd rozważany w orzecznictwie), tym niemniej oznacza to, że w sprawie nie zachodzi konieczność podjęcia uchwały co do wątpliwości w zakresie wykładni art. 91a § 3 Prawa o u.s.p.

W wyroku z dnia 7 października 2015 r., II PK 236/14 (dotychczas niepublikowany) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że wcześniejsze uzyskanie wyższej stawki wynagrodzenia zasadniczego na podstawie przejściowych przepisów art. 11 ust. 1 i art. 10 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 56, poz. 459) nie upoważnia „pracodawcy służbowego” do przyznania kolejnej stawki po upływie 5 lat od objęcia danego stanowiska a przed upływem kolejnych 5 lat pracy na tym stanowisku. Sprawa ta dotyczyła wprawdzie wynagrodzeń prokuratorów prokuratury okręgowej, ale wobec analogicznych regulacji ustawy z dnia 20 marca 2009 r., odnoszących się do sędziów i prokuratorów, trzeba przyjąć, że problem prawny, który ujawnił się w stanie faktycznym sprawy II PK 236/14 (i został w niej rozstrzygnięty) jest tożsamy z problemem dotyczącym ustalania wysokości wynagrodzeń sędziowskich według zasad obowiązujących od 1 stycznia 2009 r. Tym samym pogląd wyrażony w tej sprawie jednoznacznie odnosi się też do wykładni art. 91a § 3 Prawa o u.s.p.

W stanie faktycznym ustalonym w sprawie II PK 236/14, powodowie (prokuratorzy prokuratury okręgowej) domagali się wyrównania wynagrodzeń za okresy wsteczne, powołując się na przyznanie im szóstej stawki wynagrodzenia zasadniczego dopiero po przepracowaniu pełnych 10 lat w tej prokuraturze, podczas gdy innym prokuratorom z tej samej jednostki przyznano tę stawkę

wcześniej. Wszyscy powodowie na dzień 1 stycznia 2009 r. legitymowali się stażem ogólnym w wymiarze przekraczającym 15 lat i stażem stanowiskowym (na stanowisku prokuratora prokuratury okręgowej) dłuższym niż 5 lat. W dniu 1 stycznia 2009 r. powodowie - z tytułu stażu stanowiskowego wynoszącego więcej niż 5 i mniej niż 10 lat - uzyskali wynagrodzenie w stawce piątej, zaś kolejną stawkę (szóstą) przyznano im dopiero po 10 latach pracy na stanowisku prokuratora prokuratury okręgowej. Z kolei dwaj prokuratorzy, do których porównywali się powodowie, w dniu 1 stycznia 2009 r. posiadali staż stanowiskowy (na stanowisku prokuratora prokuratury okręgowej) krótszy niż 5 lat i w tym dniu uzyskali wynagrodzenie w piątej stawce (ze względu na staż ogólny dłuższy niż 15 lat), a po 5 latach pracy na stanowisku prokuratora prokuratury okręgowej otrzymali szóstą stawkę wynagrodzenia zasadniczego.

W odniesieniu do tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Najwyższy stwierdził, że z dniem 1 stycznia 2009 r. ustawodawca wprowadził nowy system awansu płacowego w odniesieniu do prokuratorów (przez zmianę art. 62 ustawy o prokuraturze) i sędziów (przez wprowadzenie nowego przepisu art. 91a Prawa o u.s.p.). Wprowadzenie tej zmiany, a więc przejście z poprzedniego systemu płacowego (obowiązującego do 31 grudnia 2008 r. włącznie) do systemu nowego, nastąpiło - w odniesieniu do prokuratorów - zgodnie z art. 11 w związku z art. 10 ust. 2-5 ustawy zmieniającej z dnia 20 marca 2009 r. Przepisy ustawy nowelizującej, w odróżnieniu od przepisów zmienianych (w tym art. 62 ustawy o prokuraturze), miały charakter „jednorazowy” w tym sensie, że ich celem było przyporządkowanie poszczególnych prokuratorów do konkretnych stawek wynagrodzenia zasadniczego na dzień 1 stycznia 2009 r. (z wyjątkiem unormowania zawartego w art. 10 ust. 5 tej ustawy). Analogiczny cel w stosunku do sędziów realizował art. 10 ustawy zmieniającej. Z tego wynika, że przepisy ustawy zmieniającej nie obejmują problematyki awansów płacowych prokuratorów (sędziów) po dniu 1 stycznia 2009 r. Zdaniem Sądu Najwyższego, ocena zgodności z prawem zaszeregowania prokuratorów (sędziów) musi więc uwzględniać dwa momenty czasowe, z których pierwszym jest dzień 1 stycznia 2009 r. (data początkowego zaszeregowania prokuratora według nowego systemu płacowego), a drugim data zaszeregowania prokuratora do kolejnej stawki płacowej. Sposób

początkowego zaszeregowania prokuratorów określają przepisy ustawy zmieniającej (art. 11 ust. 1 w związku z art. 10 ust. 2-5 oraz załączniki do tej ustawy), zgodnie z którymi wynagrodzenia zasadnicze prokuratorów prokuratur okręgowych z dniem 1 stycznia 2009 r. określa się w stawkach od czwartej do siódmej (art. 11 ust. 1). Stawkę wynagrodzenia zasadniczego prokuratora ustala się, uwzględniając jego staż pracy na stanowisku zajmowanym 1 stycznia 2009 r., a jeżeli jest to korzystniejsze - staż pracy prokuratora na wszystkich dotychczas zajmowanych stanowiskach sędziowskich lub prokuratorskich (ogólny staż pracy). Uwzględnienie ogólnego stażu pracy nie może jednak stanowić podstawy ustalenia wynagrodzenia zasadniczego prokuratora prokuratury okręgowej w stawce szóstej i siódmej. W świetle tych przepisów powodowie z dniem 1 stycznia 2009 r. zostali prawidłowo zaszeregowani do piątej stawki wynagrodzenia podstawowego, bo wszyscy mieścili się w przedziale stażu „stanowiskowego” powyżej 5 i poniżej 10 lat. W ich wypadku nie zachodziła konieczność zaszeregowania w oparciu o (pomocnicze) kryterium ogólnego stażu pracy. Według Sądu Najwyższego, również prawidłowo zostali zaszeregowani do piątej stawki dwaj prokuratorzy porównywani z powodami.

Natomiast sposób zaszeregowania prokuratorów do kolejnych stawek wynagrodzenia zasadniczego określają znowelizowane przepisy ustawy o prokuraturze (art. 62). W świetle tych unormowań wynagrodzenie zasadnicze prokuratorów zajmujących równorzędne stanowiska prokuratorskie jest - z założenia - równe a jego wysokość różnicuje staż pracy lub pełnione funkcje. Wynagrodzenie zasadnicze prokuratora określa się w stawce bezpośrednio wyższej po upływie kolejnych pięciu lat pracy na danym stanowisku prokuratorskim (art. 62 ust. 1eb). Zgodnie z tymi przepisami, powodowie zostali prawidłowo zaszeregowani do szóstej stawki wynagrodzenia, bo każdy z nich uzyskał tę stawkę po przepracowaniu kolejnych 5 lat na stanowisku prokuratora prokuratury okręgowej. Natomiast sprzecznie ze znowelizowanym art. 62 ustawy o prokuraturze (bo zbyt wcześnie) zostali zaszeregowani do stawki szóstej prokuratorzy porównywani z powodami. Ci prokuratorzy niesłusznie uzyskali awans płacowy do tej stawki już w 2010 r. Skoro w 2005 r. rozpoczęli pracę na stanowisku prokuratora prokuratury okręgowej, to prawo do kolejnej stawki płacowej (zgodnie z art. 62 ust.

1eb ustawy o prokuraturze) mogli uzyskać dopiero w 2015 r., a więc po upływie kolejnych 5 lat (po pierwszych 5 latach) pracy na stanowisku prokuratora prokuratury okręgowej. W tych okolicznościach Sąd Najwyższy uznał, że pozwana prokuratura okręgowa, błędnie przyjęła, że skoro 1 września 2009 r. prokuratorzy porównywani uzyskali stawkę piątą, to z upływem 5 lat pracy na stanowisku prokuratora prokuratury okręgowej uzyskali prawo do stawki szóstej. Prokuratura nie wzięła pod uwagę, że nie było to „kolejne 5 lat pracy na tym stanowisku” (jak tego wymaga art. 62 ust. 1eb ustawy o prokuraturze) ani że wcześniejsze przyznanie im stawki piątej było tylko jednorazowym uhonorowaniem ich długoletniego stażu ogólnego. W konkluzji Sąd Najwyższy przyjął, że w oparciu o art. 62 ust. 1eb ustawy o prokuraturze, wynagrodzenie zasadnicze prokuratora określa się w stawce bezpośrednio wyższej dopiero po upływie kolejnych 5 lat nienagannej pracy na danym stanowisku prokuratorowskim. Wcześniejsze uzyskanie wyższej stawki wynagrodzenia zasadniczego na podstawie przejściowych przepisów art. 11 ust. 1 i art. 10 ust. 2 i 3 ustawy zmieniającej, nie uzasadnia przyznania prokuratorowi zatrudnionemu w tej prokuraturze kolejnej stawki płacowej po upływie 5 lat od objęcia tego stanowiska a przed upływem kolejnych 5 lat pracy na tym stanowisku (przyspieszenie awansu płacowego). Jest tak dlatego, że prokuratorowi (sędziemu) nie można przyznać korzystniejszych warunków wynagradzania niż te, które wynikają z bezwzględnie obowiązujących przepisów o wynagradzaniu prokuratorów i sędziów. Poza awansem do wyższego sądu (art. 91a § 1 Prawa o u.s.p.) lub wyższej jednostki prokuratury (art. 62 ust. 1ba ustawy o prokuraturze) nie istnieje zatem możliwość przyspieszenia uzyskania wyższej stawki wynagrodzenia zasadniczego, polegająca na skróceniu okresu kolejnych pięciu lat nienagannej pracy na danym stanowisku sędziowskim lub prokuratorowskim (art. 91a § 3 Prawa o u.s.p. i art. 62 ust. 1eb ustawy o prokuraturze).

7. Niemal identyczna wykładnia w odniesieniu do sytuacji prawnej sędziów sądu okręgowego została sformułowana w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2015 r., III PK 107/14 (dotychczas niepublikowany). Sąd Najwyższy stwierdził w nim, że na podstawie art. 10 ust. 2 ustawy nowelizującej z dnia 20 marca 2009 r., sędzia sądu okręgowego niemający 5 lat pracy na tym stanowisku, ale posiadający ogólny staż pracy powyżej 15 lat, uzyskiwał w dniu 1 stycznia

2009 r. jedynie szybciej piątą stawkę wynagrodzenia zasadniczego. Natomiast prawo do szóstej stawki nabywał z upływem 10 lat pracy na tym stanowisku (art. 91a § 3 Prawa o u.s.p.). Tym samym - w ocenie Sądu Najwyższego - nie jest uprawniona wykładnia, zgodnie z którą sędzia po zastosowaniu art. 10 ust. 2 ustawy nowelizującej, mógł uzyskać kolejny wzrost stawki płacowej na podstawie art. 91a § 3 Prawa o u.s.p., bez spełnienia warunku przepracowania kolejnych 5 lat na danym stanowisku sędziowskim. Obie przedstawione regulacje (zawarte w ustawach nowelizującej i nowelizowanej) realizują zasadę przyznawania sędziemu stawki płacowej bezpośrednio wyższej w stosunku do aktualnej po upływie kolejnych 5 lat pracy na danym stanowisku, z tym że jedynym wyjątkiem od tej reguły jest przyśpieszenie uzyskania stawki piątej, mimo braku 5 lat pracy na stanowisku sędziego sądu okręgowego. Z tej przyczyny nie jest zasadne żądanie zapłaty wynagrodzenia sędziowskiego według wyższych stawek, oparte na kumulacji (zbiegu) stosowania art. 10 ust. 2 ustawy nowelizującej i art. 91a § 3 Prawa o u.s.p., bo pierwszy z tych przepisów jedynie modyfikuje zasadę koniecznej sekwencji upływu kolejnych pięciu lat pracy jako warunku uzyskania uprawnień do wyższej (kolejnej) stawki wynagrodzenia zasadniczego.

8. Sąd Najwyższy w pełni aprobuje wykładnię i rozstrzygnięcia przedstawione w uzasadnieniach przywołanych orzeczeń, co skłania do sformułowania następujących wniosków końcowych. Upływ kolejnych lat stażu służby sędziowskiej, o którym stanowi art. 91a § 3 Prawa o u.s.p., należy liczyć nie od dnia 1 stycznia 2009 r., lecz od daty objęcia przez sędziego stanowiska w danym sądzie. Zatem sędzia, który pełnił urząd (pozostawał w służbie) w dniu 1 stycznia 2009 r., mógł uzyskać stawkę awansu płacowego bezpośrednio wyższą niż wynikająca z art. 10 ustawy nowelizującej nie wcześniej niż po upływie 10 lat pracy na stanowisku sędziowskim, które zajmował tego dnia. Kolejny awans płacowy w jego przypadku mógł mieć miejsce dopiero po upływie następnych (kolejnych) 5 lat służby. Ta reguła zachowuje aktualność aż do czasu, gdy sędzia pełniący służbę na tym samym stanowisku (np. sędziego sądu okręgowego) uzyska prawo do wynagrodzenia w maksymalnej stawce przewidzianej dla danego stanowiska sędziowskiego (w przypadku sędziego sądu okręgowego jest to stawka ósma). To stwierdzenie jest logiczną konsekwencją zasady, w myśl której sędzia

legitymujący się dłuższym stażem na stanowisku sędziego sądu okręgowego nie może otrzymywać wynagrodzenia zasadniczego w wysokości niższej niż sędzia tego samego sądu posiadający krótszy staż stanowiskowy.

9. Określenie wysokości wynagrodzenia sędziów w oparciu o powyższe reguły, które wynikają z bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa, jest prawidłowe i dlatego - w zestawieniu z ewentualnie niesłusznie „zawyżonymi” wynagrodzeniami sędziów legitymujących się krótszym stażem stanowiskowym - nie stanowi przejawu dyskryminacji płacowej ani naruszenia zasady równego traktowania sędziów w danym sądzie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2014 r., III PK 87/13, OSNP 2015 nr 7, poz. 90 oraz wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 6 września 2013 r., VIII Pa 23/13, LEX nr 1718970). Dodać przy tym można, że w sytuacji, gdy prawidłowe (tzn. zgodne z regułami Prawa o u.s.p.) różnicowanie sędziowskich wynagrodzeń zasadniczych - w przypadku sędziów sprawujących urząd w sądach tego samego szczebla - nie zostało oparte (wyłącznie) na kryterium wieku (nie odbywa się według zasady „im starszy wiekiem sędzia, tym wyższa płaca zasadnicza”), to takie zasady wynagradzania sędziów nie naruszają prawa unijnego, a w szczególności art. 2 i art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiającej ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 9 września 2015 r. w sprawie C-20/13, Daniel Unland przeciwko Landowi Berlin, LEX nr 1785716).

Z tych względów Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały.

eb